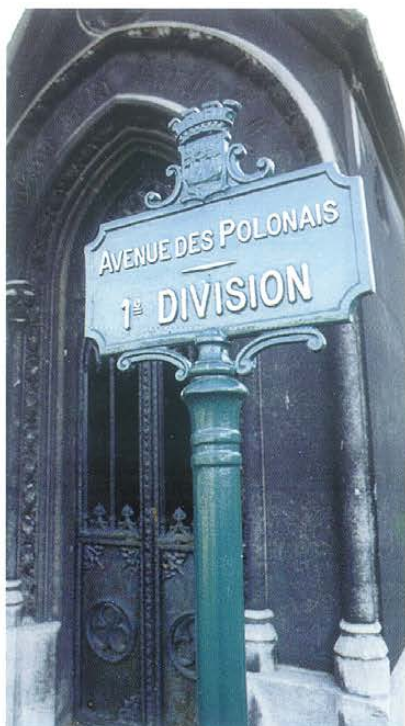


## O grobach polskich na cmentarzu Montmartre w Paryżu



Piękny ten cmentarz położony jest u stóp Montmartru, na falistym terenie i porośnięty starodrzewiem.

Otwarty już w 1798 r., w miejscu dawnych kamieniołomów, powiększany w 1825 i 1847 r. przecięty jest mostem-wiaduktem od 1888 r.

Czy można mówić o wiecznym odpoczynku tych, nad których głowami i w dzień, i w nocy przepływa silny ruch kołowy? Cmentarz jest często odwiedzany przez turystów – jest to miejsce spoczynku wielu sławnych ludzi, jak: Ampe-re, Berlioz, Dalida, Dama Kameliowa, Degas, Dumas syn, bracia Goncourt, Greuze, Guitry ojciec i syn, Heine, Jovet, Labiche, Gustave Moreau, Wacław Nizyński, Offenbach, Madame Récamier, Słowacki, Stendhal i Zola – jeśli wymienić w porządku alfabetycznym tylko tych, których nazwiska mówią coś szerokiemu ogółowi Polaków.

Od lat 40. ubiegłego stulecia cmentarz Montmartre jest miejscem spoczynku polskich emigrantów. W 1986 roku opublikowano, pod kierunkiem Andrzeja Bier-nata z Instytutu Historycznego UW, bardzo wyczerpującą inwentaryzację grobów i inskrypcji polskich na tym cmentarzu

Od dawna istnieje w Paryżu stowarzy-szenie o bardzo długiej nazwie: Towarzystwo Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji, które stara się otoczyć opieką również i na tym cmentarzu ślady polskości. Zadanie to jest niezwykle trudne: kamienne tablice,

a nawet całe konstrukcje nagrobków niszczej szybko na skutek zanieczyszczenia powietrza i wilgoci, a możliwości finansowe tej garstki ludzi dobrej woli są znikome. Wszystkie fundusze Towarzystwa pochodzą ze składek jego członków.

Szczególnie wielkim niebezpieczeństwem jest nadto akcja dyrekcji cmentarza, która wywłaszcza koncesje, zwane wieczystymi jedynie na papierze, w wypadku zaniedbania. Wywłaszczone groby są niszczone, a opróżnione miejsca sprzedawane: być pochowanym *ontra muros* w Paryżu kosztuje bardzo drogo. Niebezpieczeństwo to czyha nad polskimi grobami, prócz grobu Juliusza Słowackiego, gdzie często leżą kwiaty, inne są zupełnie opuszczone. Zaraz za bramą cmentarną schody wiodą nas do Alei Polaków, gdzie znajdują się cztery groby zbiorowe o ciekawych formach architektonicznych. Jest to miejsce spoczynku powstańców 1831 r. Na jednym z nich napis: *EXULES POLONI MEMORIAE SUORUM* (Wygnańcy polscy pamięci swoich). Jeden z tych grobów był remontowany w 1950 r. Trzy pozostałe są bardzo zniszczone, wiele napisów jest już nieczytelnych.

W sumie, na cmentarzu jest 9 grobów zbiorowych i wszystkie domagają się pilnego remontu. Ale koszt restauracji nawet jednego przewyższa wielokrotnie roczny budżet Towarzystwa. Od wielu lat, z braku funduszy, nie rozwiązano najpilniejszej restauracji trzech mogił zbiorowych: 1. „Przed Twe ołtarze”; 2. „Orla i Krzyża”; 3. „Lelewela”.

Tak jak groby przy Alei Polaków, tak i te trzy pokryte są patriotycznymi sentencjami i nazwiskami zmarłych uchodźców Wielkiej Emigracji. Złuszczona powierzchnia kamienia zaciera coraz bardziej ślady napisów. Na grobie „Orla i Krzyża” ani krzyż, ani orzeł nie został się zniszczeniu. A jeszcze na fotografii z 1984 r. są one dobrze widoczne. Przy Alei Montebello znajduje się 5 polskich grobów. Dwa z nich są bardzo interesujące pod względem artystycznym. Kapliczka neogotycka Zofii Potockiej z 1845 r. ma wszelkie



Pomnik Mieczysława Kamieńskiego



Grób Juliusza Słowackiego



Mogiła zbiorowa „Przed Twe ołtarze”



Kapliczka Zofii Potockiej

szanse na całkowite odnowienie. Jest ona celem szeroko zakrojonych prac remontowych przedsięwziętych przez stowarzyszenie LES APPELS D'ORPHEE („Wołania Orfeusza”). Stowarzyszenie to ma za cel ochronę zabytków sztuki cmentarnej. Kapliczka Zofii Potockiej jest dziełem znanego architekta J.I. Hitorffa i była kiedyś pokryta polichromią (zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz) i posiada wysokiej klasy wystrój rzeźbiarski.

Nieco dalej znajduje się piękny i wzruszający pomnik Mieczysława Kamieńskiego poległego w 1859 r. pod Magentą. Rzeźba odlana w brązie (autor Jules Franceschi) przedstawia konającego młodzieńca.

Zarówno grób Potockiej jak i Kamieńskiego są reprodukowane w bardzo interesującej publikacji Antoinetty Normand-Romain „Mémoire de marbre”, Paryż 1995 r. Jest to historia rzeźby cmentarnej we Francji 1804-1914.

Zostaje nam jeszcze do odwiedzenia grób Juliusza Słowackiego, w dość banalnej formie, ale ozdobiony brązowym medalionem z profilem poety. Marmurowa tablica informuje, że był odnowiony w 1894 r.

To tylko kilka polskich mogił z 57, po których oprowadzał polskiego turystę „Rocznik Polskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego” w Paryżu, w 1911 r.

Już wtedy wiele napisów było niez czytelnych. Każdy rok przynosi nowe straty, proces zniszczenia postępuje nieubłaganie.

Na zakończenie cytaty z ww. rocznika. Jan Lipkowski pisał: *Niechaj choć wspomnieniem, a w razie bytności w Paryżu pielgrzymką na cmentarz uczcżą (rodacy) pamięć tego, który w imię miłości ziemi rodzinnej poświęcił wszystko, co było mu drogim, wszystko co duszą ukochał.*

Andrzej Niewęglowski

Fot. autor



Grób zbiorowy „Orta i Krzyża”